**MEDIACJA W PROCESIE KARNYM**

 Konflikty dotyczące naprawienia szkód moralnych i materialnych pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą mogą być niejednokrotnie łagodzone i rozwiązywane nie tylko przez sąd ale również przy udziale osoby neutralnej i bezstronnej, jaką jest mediator – odbywa się to w oparciu o zasadzę dobrowolnego porozumienia pomiędzy stronami. W trakcie postępowania karnego mniejsze znaczenie mają odczucia i uczucia pokrzywdzonego, ponieważ priorytetem jest ustalenie faktów i udowodnienie winy oskarżonemu natomiast oczekiwania i potrzeby pokrzywdzonego związane z rekompensatą są zsuwane na drugi plan – dlatego właśnie coraz popularniejszą metodą dochodzenia zasadności takich wniosków staje się mediacja. Korzyści zauważa się również po stronie przestępcy, ponieważ udział mediatora sprzyja całkowitemu zakończeniu konfliktu lub przynajmniej zmniejszenia jego uciążliwości, dlatego, że pozwala sprawcy na przyjęcie odpowiedzialności za skutki przestępnego działania i samego przestępstwa. Cała procedura postępowania mediacyjnego opiera się na sprawiedliwości naprawczej. Dla porównania jeśli chcemy powiedzieć o sprawiedliwości karnej to jak już wspominałam w centrum jest przestępstwo i przestępca, pokrzywdzony oczywiście stanowi ważny element całego postępowania jednak nie jest możliwe zaspokojenie wszystkich uszczerbków osoby skrzywdzonej. Obraza przepisów prawa jest równoznaczna z karą przewidzianą w przepisach natomiast w sprawiedliwości naprawczej to łamanie prawa wiążę się i tym samym wyrównuje poprzez naprawienie wyrządzonej szkody. Warto zwrócić uwagę na to, że pokrzywdzony w trakcie mediacji aktywnie bierze udział w podjęciu decyzji gdzie na sali sądowej nie ma możliwości narzucić wysokości kary innej niż ta wskazana w przepisach. Jedyną z najważniejszych cech mediacji jest skupienie się głównie na problemach i potrzebach pokrzywdzonego wynikających z popełnionego przestępstwa. Wprowadzenie takiego rozwiązania wiąże się bezpośrednio z unowocześnieniem procesu karnego i potrzeby zwrócenia szczególnej uwagi na kwestę zadośćuczynienia za wyrządzoną szkodę czy doznaną krzywdę, niestandardowe jest również rozpatrzenie tej kwestii z punktu widzenia filozofii odpowiedzialności karnej.

 Strony zyskują nieporównywalnie szeroko zakreśloną autonomię w zakresie rozporządzania swoimi prawami oraz restytucję, która staje się jednym z celów procesu, jako przejaw pojednania się osoby sprawcy i ofiary. Jeśli zaś chodzi o filozoficzne ujęcie mediacji to mam tutaj na myśli dopuszczalność pertraktacji stron, co jest niezmiernie ważne przy drobnych przestępstwach, ponieważ pojawia się tutaj problem ukierunkowania postępowania karnego z jednej strony mogłoby ono być nakierowane na wygaszenie konfliktu karnego w sytuacji, gdy sprawca naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem. Jeżeli jednak na Sali sądowej pojawia się pojęcie interesu społecznego to dopuszczalność pertraktacji stron powinna mieć bardziej ograniczony charakter.

 Mediacja otwiera drogę do rozstrzygnięcia sporu drogą bez przemocy, ponieważ zaczyna się i kończy w prokuraturze (na Policji) lub w sądzie, ale pomimo to nie odbywa się już w ramach wymiaru sprawiedliwości i jest autonomiczna względem niego. Stosunek pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą jest mniej sformalizowany niż ma to miejsce podczas rozprawy, mają oni bowiem możliwość swobodnej rozmowy bez zachowania przepisów z KPK czy nie czują oni presji ze strony sędziego, stanowią swoistych gospodarzy i tylko od ich dobrej woli zależy dalszy przebieg sprawy. Nie ulega wątpliwości, że mediacja sprzyja koncentracji materiału dowodowego, dążeniu do rozpoznania sprawy na pierwszym terminie rozprawy czy posiedzenia. W takim wypadku proces przebiegnie sprawnie i bez zbędnej zwłoki a przestępca niemal natychmiast odpowie za swój czyn, a pokrzywdzony bez konieczności wstępowania na drogę powództwa cywilnego otrzyma to co zostało ustalone w toku mediacji.

 Jeśli chodzi o praktykę orzeczniczą to z wykorzystaniem mediacji mamy do czynienia głównie ze względów pragmatycznych, gdzie skrócenie czasu rozpoznania sprawy jest niezmiernie istotne z punktu widzenia oceny sprawnego orzekania w wymiarze sprawiedliwości oraz można tu wspomnieć o art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (czyli zachowanie międzynarodowych standardów w zakresie ochrony praw człowieka). Konstytucyjna gwarancja wolności i praw obywatelskich również jest w pewnym stopniu realizowana poprzez podjęcie mediacji w procesie karnym. Do kolejnych zalet należy niewątpliwie lepsza informacji i większy zasób wiedzy, jak i stanowczo lepsze zaznajomienie się z tą instytucją stwarza ogromne szanse dla powodzenia mediacji, co oznacza też sytuacji w których będzie ona nadużywana albo wykorzystana w celach innych niż te skodyfikowane w przepisach. Jednym z zadań jakie ma spełniać mediacja to konieczność uzupełnienia istniejącego systemu rozwiązywania konfliktów i doprowadzić do sytuacji gdy do sądów będą docierały wyłącznie te sprawy, których nie udało się rozstrzygnąć poza sądem przez inne instytucje które posiadają kompetencje w tym zakresie.

 Niestety w naszym społeczeństwie zdarzają się przypadki niezrozumienia i złej interpretacji mediacji. To głównie od sędziów zależy funkcjonowanie mediacji w rzeczywistości społecznej pomimo tego, że formalne ramy jej teoretycznego stosowania wyznaczają przepisy prawa karnego.

 Prawo do kierowania spraw karnych na drogę postępowania mediacyjnego jest skonkretyzowane przez polskiego ustawodawcę do konkretnych podmiotów, etapów i spraw. Jeśli mówimy o postępowaniu przygotowawczym to rola ta przypisywana jest prokuratorowi (art. 23a § 1 k.p.k.) i Policji (art. 325i § 2 w zw. z art. 23a § 1 k.p.k.). Kolejnym rodzajem postępowania jest publicznoskargowe postępowanie sądowe, tutaj kompetencja przypadła sądowi (art. 23a § 1 k.p.k.), z wyodrębnieniem szczególnej podstawy prawnej na etapie wstępnej kontroli oskarżenia (art. 339 § 4 k.p.k.). Natomiast w sprawach prywatnoskargowych – sądowi (art. 489 § 2 w zw. z art. 23a k.p.k.). Kolejną większą grupę podmiotów wyróżniamy w postępowaniu wykonawczym gdzie na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 23a § 1 k.p.k. jest to sąd lub sąd penitencjarny (art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 23a k.p.k.) .

 Warto przytoczyć treść art. 23a § 2 k.p.k., który mówi, że „Postępowanie mediacyjne nie powinno trwać dłużej niż miesiąc (…)”. Dlatego też organ, który zwraca się z odpowiednim wnioskiem powinien zawrzeć w nim wszystkie niezbędne informacje, które pozwolą mediatorowi na szybkie skontaktowanie się ze stronami. Niejednokrotnie sprawy te są bardzo skomplikowane, wymagają opracowania dobrej strategii i zapoznania się z przedmiotem sprawy. Dlatego tak ważne jest dokładne poinformowanie osoby mediatora o miejscu zamieszkania stron.

 Niejednokrotnie zdarza się, że nie wystarczy tylko jedno spotkanie lub jedna ze stron nie chce rozmawiać „twarzą w twarz” i rokowania odbywają się za pomocą mediatora jako osoby przekazującej stanowisko drugiej strony. Elastyczne sformułowanie zawarte w art. 23a § 2 k.p.k. („nie powinno”) nie wyznacza nam terminu zawitego. Dlatego też nierzadko zdarza się, że rokowania w przypadku spraw szczególnie zawiłych gdzie mimo wszystko istnieje chęć nawiązania porozumienia trwają nieco dłużej niż jeden miesiąc.

 Jedyną przesłanką skierowania sprawy do mediacji jaka występuje w polskim systemie prawnym jest zawarty w art. 23a § 1 k.p.k. zapis mówiący, że owe skierowanie może nastąpić „z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego”. Mamy tu więc warunek mówiący o konieczności wyrażenia zgody przez obie strony. Natomiast jeśli chodzi o osobę która kieruje wniosek o wszczęcie postępowania mediacyjnego to nie mamy już wymogu ani ze strony organu, ani ze strony pokrzywdzonego czy oskarżonego bowiem każda z nadmienionych stron może starać się o skierowanie sprawy na drogę mediacji.

 Moim zdaniem mediacja jest niezwykle korzystna i mile widziana gdy rozpatrujemy sprawy związane z osobami które pozostają ze sobą w stałych kontaktach, mam tu na myśli nie tylko więzy rodzinne ale i sąsiedzkie, ponieważ w porażającej większości przypadków zdarzenia zachodzące pomiędzy osobami pozostającymi w takich relacjach mają charakter przypadkowy, sprawa dotyczy drobnych przewinień a konflikt występuje od niedawna.

 Ugoda pozasądowa i pojednanie stron może wpłynąć na rodzaj i wysokość orzeczonej kary lub środka karnego zgodnie z art. 53§3 k.k., art. 56 k.k., art. 59 k.k., art., 60§2 pkt 1i2 k.k., art. 66§3 k.k., art. 69§2 k.k., a także na sposób rozpoznania sprawy w myśl art. 335 k.p.k. i art. 387 k.p.k. Oczywiście sąd nie jest związany w sposób formalny treścią ugody i w treści orzeczenia może np. dodać inne obowiązki. Prawo do mediacji jest przywilejem prawnym, to od dobrej woli strony zależy to czy z niego skorzysta czy nie – nie wywołuje to bowiem ujemnych skutków prawnych. Strona dodatkowo ma prawo odstąpienia od rokowań lub ogólnie pojętego postępowania mediacyjnego na każdym etapie.

 Ciekawym aspektem mediacji jest możliwość przeprowadzenia jej już po ogłoszeniu wyroku. W kodeksie karnym wykonawczym (art. 162§1) znajdziemy informację o możliwości uwzględnienia przy warunkowym zwolnieniu przez sąd penitencjarny „ugody zawartej w wyniku mediacji”. Mediacja jest tutaj traktowana jako środek pomocniczy przy przygotowaniu więźnia do życia na wolności, daje szansę na zrozumienie winy i dobrowolne przyjęcie odpowiedzialności oraz co najważniejsze chroni pokrzywdzonego przed wtórną wiktymizacją. Mediacja po wyroku nie została jednak dokładnie określona na kartach żadnego z kodeksu. Nie ma jednak zapisu który kategorycznie zabroniłby stosowania tego rodzaju postępowania jako środka oddziaływań wychowawczych. Już pierwszy artykuł wyżej wymienionego kodeksu mówi, że „w postępowaniu wykonawczym w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego”. Jeśli mamy do czynienia z karami nie izolacyjnymi i to skazany przejawia chęć dokonania zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, pojednania się z pokrzywdzonym a ten z kolei nie ma obiekcji co do chęci sprawcy to same strony mogą udać się do ośrodka mediacji. Nie oznacza to również, że mediacja będzie stosowania tylko i wyłącznie na tym etapie procesu karego. Mediacja w toku postępowania wykonawczego może stanowić pomoc w oddziaływaniu na prawidłowy przebieg resocjalizacji skazanego. Pozwoli ustalić i dać szansę sprawcy na zadośćuczynienie pokrzywdzonemu, ułatwi i wzmocni funkcję kontrolną wykonywania wyroku w stosunku do skazanego na karę nie izolacyjną.

 Zagłębiając się w problematykę mediacji warto przyjrzeć się fundamentalnym zasadom które (gdy są przestrzegane) ułatwiają prowadzenia postępowania. Pierwszą i najważniejszą według mnie jest AKCEPTOWALNOŚĆ czyli analogicznie brak przymusu. Objawia się ona również przez wyrażanie zgody przez strony na konkretną osobę jaką będzie mediator. Ponad to istnieje możliwość zmiany mediatora lub jak już wspominałam wcześniej w każdym momencie możemy odstąpić od dalszej mediacji.

Zasada numer dwa to BEZSTRONNOŚĆ – nie ma tutaj miejsca na sentymenty i przychylność jednej ze stron. To właśnie od osoby mediatora zależy to jaka atmosfera panuje na spotkaniu lub czy osoby pertraktujące szanują siebie nawzajem i spełniają założenia postępowania w którym uczestniczą. Mediator nie może też wypowiadać swojego zdania na temat winy lub jej braku – ma on być swoistym patronem rozmów i egzekwować od obu stron przestrzegania reguł.

Jeśli strony ustaliły rozwiązanie nurtującego ich problemu to mediator musi respektować owe ustalenia w oparciu o zasadę NEUTRALNOŚCI, nawet gdyby był pewien, że jego odmienne zdanie będzie lepsze w tej sytuacji.

 Kolejną zasadą jest już kilkukrotnie przywoływana dziś DOBROWOLNOŚĆ – przejawiająca się w konieczności wyrażenia woli uczestnictwa w postępowaniu mediacyjnym.

Ostatnią z zasad jest POUFNOŚĆ – objawia się ona tym, że przebieg rokowań i rozmów nie są przekazywane innym osobom, ponieważ znaczące jest tylko treść końcowej wersji ugody.

 W sprawach karnych, zgodnie § 3 pkt. 1-7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13.6.2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz. U. Nr 108 z 2003 r., poz. 1020), mediatorem może być osoba godna zaufania, która:

1 ) posiada obywatelstwo polskie;
2 ) korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich;
3 ) ukończyła 26 lat;
4 ) biegle włada językiem polskim;
5 ) nie była karana za przestępstwo umyślne;
6 ) posiada umiejętności likwidowania konfliktów oraz wystarczającą do
przeprowadzania postępowania mediacyjnego wiedzę, w szczególności w zakresie
psychologii, pedagogiki, socjologii, resocjalizacji lub prawa;
7 ) daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków;
8 ) została wpisana do wykazu, o którym mowa w § 4 ust. 1.”

 W literaturze poświęconej mediacjom można spotkać różnorodne, mniej lub bardziej rozbudowane, podziały etapów mediacji. Ja skupie się na podziale według Christophera W. Moore'a:

* nawiązanie kontaktu ze stronami
* wybór strategii mediacji
* zbieranie i analiza informacji
* sporządzenie szczegółowego planu mediacji
* budowanie zaufania i współpracy
* rozpoczęcie sesji mediacyjnej
* zdefiniowanie spraw i ustalenie planu
* odkrywanie ukrytych interesów
* generowanie opcji rozwiązań
* ocena możliwości rozwiązań
* przetarg końcowy
* osiągnięcie formalnego porozumienia

 W niektórych przypadkach wyniki postępowania mediacyjnego mogę być dla prokuratora podstawą do wniesienia wniosku z art. 335 k.p.k. który daje możliwość złożenia wniosku o skazanie bez rozprawy, a dla sądu niezmiernie ważną przesłankę akceptacji wspomnianego wniosku oraz orzeczenia wobec oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy wskazanej w porozumieniu formy odbywania kary lub innej sankcji. Odwołanie do postępowania mediacyjnego ma miejsce, ponieważ stanowi to jeden z warunków jeśli mamy do czynienia ze skazaniem bez rozprawy. Cele postępowania muszą bowiem zostać osiągnięte a w literaturze wskazuje się, że pozytywna prognoza względem oskarżonego będzie realizowała tą przesłankę.

Mediacja jest niezwykle ważna z punktu widzenia pokrzywdzonego, ponieważ to jego krzywdy bezpośrednio dotyczyło będzie rozstrzygnięcie, prokurator jednak wykorzystując właśnie ten środek będzie dążył do rokowań które w jego mniemaniu powinny skończyć się zgodą na skazanie oskarżonego bez rozprawy.

Według badań przeprowadzonych na terenie całej Polski obrazują jak mały odsetek ludzi korzysta z dobrodziejstwa mediacji (aż 2/3 Polaków nie korzystało z tego uprawnienia). Badania opinii publicznej, przeprowadzone na zamówienie Ministerstwa Sprawiedliwości w 2009 r., potwierdziły, że instytucja ta nie jest też znana w społeczeństwie - jedynie co drugi respondent słyszał o mediacji. Badani uważają też, że mediacja jest mniej skutecznym sposobem rozwiązywania konfliktów niż postępowanie sądowe.

 Warto nadmienić, że mediacja nie jest instytucją przymusową również z punku widzenia Sądu. Opierają się na Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2014 r. (II AKa 136/14) to do oceny sądu należy zasadność wykorzystania tej instytucji w danej sprawie. Sąd kierując się odpowiednimi zasadami dopuszcza lub nie możliwość przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Ugody zawarte w sprawach karnych mogą być brane pod uwagę przez sądy przy orzekaniu, ale sędziowie nie są związani ich postanowieniami.

 W krótkim podsumowaniu chciałam skupić się na wskazaniu ubytków jakie zaobserwowałam zagłębiając się w materiały dotyczące mediacji. Jest to instytucja nieco abstrakcyjna z punktu widzenia mentalności narodu polskiego. Przytoczone w mojej pracy badania wskazują jak mała jest świadomość tej kwestii. Wina leży jednak po obu stronach, ponieważ po pierwsze sądy nie kierują spraw na drogę postępowania mediacyjnego zbyt często, natomiast obywatele nie są zbyt dobrze uświadomieni co do swoich praw i obowiązków co bezpośrednio przekłada się na efektywność ich dokonań w zakresie postępowania karnego. Potrzebna jest tutaj praca u podstaw zwłaszcza po stronie obywateli.

 Znaczącą kwestią wartą podkreślenia jest według mnie jest fakt, iż mediacja jest stosunkowo nowym zjawiskiem i mam nadzieję, że z biegiem lat będzie ona zyskiwała samych sympatyków i do sądu będą trafiały jedynie sprawy które nie będą mogły być załatwione w drodze postępowania mediacyjnego.

**BIBLIOGRAFIA**

1. Mediacja w polskim prawie karnym - sędzia Agnieszka Rękas.
2. Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości – pod redakcją Cezarego Kuleszy.
3. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U.2003.108.1020).
4. Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej – Lidia Mazowiecka.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2014 r. II AKa 136/14.
6. Mediacja w postępowaniu przygotowawczym - Ireneusz Dziugiel.
7. Mediacja w sprawach karnych - Ewa Bieńkowska.